ROK I. WARSZAWA, 15 PAŹDZIERNIKA 1922. Nr 1

NOWY FILATELISTA

PISMO NIEZALEŻNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM FILATELISTYKI

WYCHODZI 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA, UL. PIĘKNA 2, m. 3 | CENA NUMERU 200 Mkp. | KONTO POCZT. KASY OSZCZĘDN. Nr 1831 WŁODZIMIERZ RACHMANOW

OD REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

Już oddawna nosiliśmy się z zamiarem wydawania pisma filatelistycznego, zupełnie wolnego od wszelkich wpływów handlowych, a prowadzonego wyłącznie przez prawdziwych amatorów-filatelistów. Dopóki istniał „Filatelista Polski", nie widzieliśmy potrzeby wydawania pisma konkurencyjnego, ponieważ większość filatelistów polskich z zamiłowaniem czytała to pismo, jako prowadzone i zasilane artykułami przez filatelistów, którzy wszelkiemi siłami dążyli do tego, aby pismo to było wyłącznie fachowem. Obecnie właściciele firmy „Philatelia" nie mając zamiaru dalszego wydawania „Filatelisty Polskiego", tem samem zmusili nas do wydawania nowego pisma filatelistycznego, którego pierwszy numer oddajemy dziś naszym Szanownym Czytelnikom. — Nie będąc własnością prywatną lub też firmy handlowej, „Nowy Filatelista" powstaje na podstawie zbiorowego funduszu kilkunastu wybitnych filatelistów, których zadaniem jest nie ciągnienie zysków z wydawnictwa, lecz tylko praca dla dobra filatelistyki polskiej bez najmniejszego cienia spekulacji lub chęci zysków. Do dziś dnia zapewniliśmy sobie współpracę lub finansową podstawę następujących zbieraczy: pp. Włodzimierza Polańskiego, Kazimierza Gryżewskiego, Dra Jerzego Farine, Dra Jana Dudzińskiego, Hr. Karola Stadnickiego, Ludomiła Lewenstama, Joachima Babeckiego, Stanisława Salikera, Stefana Barszczewskiego, Stanisława Ejsmonda, Jerzego Fabra, Włodzimierza Rachmanowa i innych, którzy pragnąc podnieść naszą filatelistykę zasilają nasze pismo artykułami lub pracują w administracji zupełnie bezinteresownie. Lecz wszystkie te nasze zabiegi i dobre chęci mogą spełznąć na niczem, o ile ogół filatelistów polskich nie będzie wszelkiemi siłami podtrzymywał naszego wydawnictwa, kupując numera i zasilając je ogłoszeniami.

„Nowy Filatelista" będzie regularnie wychodzić 15 każdego miesiąca. Cena numeru pojedynczego chwilowo ustalona na Mkp. 200. Przedpłatę najlepiej uiszczać w ten sposób, wpłacając pewną kwotę pieniężną na konto *pana Włodzimierza Rachmanowa do P. K. O. Nr 1813*, z której to sumy po wysłaniu numeru będą spisane wszelkie koszta numeru lub przesyłki poleconej (dla osób, które sobie tego życzą, pragnąc otrzymywać numery napewno), ponieważ do ceny numeru pojedynczego włączoną będzie tylko przesyłka zwykła (nie polecona).

Ze względów na stałe powiększanie się kosztów druku, papieru i przesyłki pocztowej, Administracja nie jest w stanie ustalić opłaty abonamentowej na cały rok, ustali natomiast każdorazowo cenę pojedynczego numeru wedle własnych kosztów i wydatków. Również przy wszelkich zapytaniach Administracja jak i Redakcja uprzejmie prosi o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź.

Wszelką korespondencję zwykłą, poleconą i pieniężną należy wyłącznie adresować *na imię p. Włodzimierza Rachmanowa, Warszawa, Piękna 2 m. 3.* Wszelkie wpłaty uskuteczniać za pomocą blankietów nadawczych *do P. K. O. na konto Nr 1813 p. Włodzimierza Rachmanowa.*

MINISTERSTWO POCZT I TELEGR. A FILATELISTYKA POLSKA.

Telegraf przyniósł nam wiadomość, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów za kolekcję swoich eksponatów na Międzynarodowej Wystawie znaczków pocztowych w Genewie zostało nagrodzone medalem złotym t. j. jedną z pierwszych nagród. Fakt ten oznacza znamienny zwrot Ministerstwa względem filatelistyki nie tylko polskiej ale nawet wszechświatowej. W Ministerstwie na filatelistów jeszcze rok temu patrzano nie jak na ludzi, którzy pragną dopomóc do podniesienia wartości polskich znaczków, lecz jak na wrogów Ministerstwa, których celem życia jest zdyskredytowanie godności Ministerstwa w oczach całego świata! Jeden z urzędników Departamentu IV — obecnie przeniesiony — wprost mówił mi, że nie może się spokojnie patrzeć na filatelistów, którzy mu zatruwają cały spokój! Jakiż to powód był tej nienawiści wobec filatelistów? A ten, że większość ideowych filatelistów, którzy zapatrują się na zbieranie znaczków nie jak na „dobry interes" bardzo krytycznie zachowała się wobec niektórych tworzonych w roku zeszłym wydań znaczków polskich, jak „Dopłata na P. K. L." i „Levant". Otóż możemy śmiało powiedzieć, iż dwie te serje znaczków wydane zostały nie pod wpływem prawdziwych filatelitów, lecz staraniem jednego z urzędników Ministerstwa przy pomocy ś. p. „Eksperta". Istniał nawet projekt wydania znaczków z powodu... zlotu Sokołów i czyniono starania ku temu, lecz Ministerstwo w danym wypadku nie dało się „nabrać" i bardzo stanowczo odmówiło wykonania tego projektu!

Celem nawiązania stosunków z filatelistami Ministerstwo, po przeprowadzeniu niektórych zmian, zwołało w kwietniu Konferencję filatelistyczną, na której zasadniczo omawiano wszystkie sprawy dotyczące wydania znaczków i stosunków Ministerstwa do filatelistów. To był pierwszy, bardzo poważny krok naprzód.

Drugim jeszcze donioślejszym krokiem był udział Ministerstwa na Wystawie międzynarodowej w Genewie i delegowanie na tę Wystawę znanego zbieracza i autora filatelistycznego p. Włodzimierza Polańskiego, który swoją pracą i umiejętnością ułożenia eksponatu urzędowego dużo dopomógł do otrzymania wysokiego odznaczenia na Wystawie. Również wysokie uznanie należy się Dyrektorowi IV Departamentu Min. p. Inż. Chełmińskiemu, dzięki staraniom, którego został wprowadzony w życie projekt udziału Polski na tej Wystawie.

Wszystko to jest dowodem, że przy dobrych chęciach zawsze można osiągnąć cel, do którego się dąży! Również dowodzi to też, że filateliści, o których w Ministerstwie nie zawsze mówiono dobrze, nie są wrogami Ministerstwa, a dążą na równi z nim do przekonania światowej filatelistyki o prawdziwej wartości znaczka polskiego. Polepszenie gospodarki znaczkowej Min. P. i Tel. i zaniechanie wydawania wszelkich niepotrzebnych znaczków przyniosło już obecnie swoje dobre plony, dowodem czego jest, że nawet nasi „przyjaciele" sąsiadujący z nami na zachodzie nie mogą powtarzać ciągle swego stereotypowego oszczerstwa o „polnische Wirtschaft", słowa które się spotykało jeszcze przed rokiem prawie w każdym numerze niemieckich pism filatelistycznych.

Obecnie przed Ministerstwem stoi jeszcze jedno trudne zadanie, które jednak trzeba wypełnić: jest to organizacja i stworzenie Muzeum pocztowego i uporządkowanie wszystkich materjałów i zapasów znaczków pocztowych, które posiada Ministerstwo. Jest to praca niełatwa, ale za to bardzo owocna. Przykładem może tu służyć Muzeum pocztowe berlińskie, które prawie bez wszelkich funduszów, tylko dzięki umiejętnej sprzedaży swych zapasów i doskonałej gospodarce swego kierownika, jednego z najwybitniejszych filatelistów niemieckich, doszło do obecnego swego zbioru znaczków pocztowych, który zaliczają do jednego z pierwszych na świecie.

Jesteśmy przekonani że wszyscy ideowi filateliści polscy będą wszelkiemi siłami pomagać Ministerstwu w jego dążeniach do stworzenia Muzeum pocztowego, którem Polska mogłaby się szczycić.

Pierwsze kroki są zrobione — następne są już łatwiejsze.

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

WIELKI TRIUMF FILATELISTYKI POLSKIEJ

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ZNACZKÓW POCZTOWYCH W GENEWIE (3—12. IX. 1922).

Wystawa otwartą została w niedzielę 3. IX. o godz. 10-tej rano, przy dźwiękach muzyki, w obecności licznych zaproszonych gości, delegatów przybyłych na Wystawę z ramienia Zarządów Państwowych różnych Państw, oraz przedstawicieli Związków filatel. szwajcarskich i wielu zagranicznych.

Przy otwarciu znajdowały się miejscowe władze kantonalne i komunalne — komuny Plainpalais. Prezes Unji Filatelistycznej w Genewie i Komitetu organizacyjnego Wystawy p. E. Friederich w gorących słowach powitał wszystkich zebranych. *Na pierwszym wstępie wypowiedzianej mowy*, zwracając się do Delegata M-wa, P. i T. Rzeczypospolitej Polskiej było uznanie *za cenne i piękne eksponaty* (les collections merveillenses), przysłane z Polski, za jej udział w Wystawie, wyrażając przy tem podziw dla mozolnej pracy, która dała zbiory tak systematycznie wykonane. W serdecznych słowach podziękowano Delegatowi przy szumnych oklaskach zebranych.

Następnie w krótkich słowach było wypowiedziane podziękowanie Francji i innym Państwom za udział w Wystawie i za przysłane eksponaty urzędowe.

Po skończonych owacjach wszyscy obecni zostali zaproszeni na „lunch“.

Zaproszenia na otwarcie Wystawy Komitet Organizacyjny wysłał do Delegacji polskiej (4) i do konsula w Genewie (2). Przybył p. konsul Wierzyński z żoną.

A teraz jak się przedstawiały eksponaty?

POLSKA

zajmuje 20 m^2. Eksponat składa się ze wzorów ręcznie wykonanych przez artystów-malarzy, prób, etc. oraz znaczków pocztowych w blokach z ⊞, em. 1919, Sejmowych, Konstytucyjnej, 1921/22 (25, 50 i 100 mk.) oraz górnośląskich. Do każdej emisji dołączona historja powstania znaczków, próba wykonania tych ostatnich, statystyka, etc. napisana przez Wł. Polańskiego. Eksponat ten zawiera jeszcze schematy — genealogję powstania każdego znaczka, począwszy od pierwszego konkursu artystycznego, zwołanego jeszcze w 1917 r. przez Warszaw. Tow. Artystyczne. Wystawiono album pamiątkowe Dyrekcji poznańskiej (dar tej Dyrekcji Ministrowi Stesłowiczowi, który to ostatnie ofiarował Muzeum Pocztowemu), przedstawiające rozwój polskiej poczty w Poznańskiem po wyjściu Niemców; album zawiera odbitki kompletnie wszystkich stempli urzędów pocztowych w Poznańskiem, wszystkie formularze, kartki i inne druki używane dla służby pocztowej, telegraf. i telefonicznej. Na ostatnich kartach tego albumu widzimy statystykę (tablice graficzne), wykazujące rozwój korespondencji, depesz etc, oraz schemat połączeń telefonicznych i telegraficznych w Poznańskiem.

FRANCJA

50 m^2. — tuż obok eksponatu polskiego. Zawiera nowodruki urzędowe znaczków pocztowych francuskich oraz kolonialnych w blokach po 25 szt. odbitych na specjalnych kartonach (tablicach), nowodruki kartek korespondencyjnych, opasek gazetowych, koperstemplowych też odbitych na specjalnych kart tonach (tablicach), etc.

SZWAJCARJA

4 m^2. — zawiera znaczki pocztowe „Pro juventute“ z pokazaniem procedury wykonania odbitek kilkubarwnych tej emisji. Prócz tego — znaczki pocztowe obiegowe w specjalnych arkuszach (z 90), przeznaczonych do stworzenia książeczek, etc. i wreszcie

Towarzystwo dobroczynne Szwajc. „Pro juventute“ (kilka metrów^2) i inne państwa.

Olbrzymia sala („Maison Communale de Plaizapalais“) oraz wszystkie przylegające kuloary są zastawione witrynami ułożonemi w kilka rzędów (przeszło 500 m^2).

Notujemy przepiękne zbiory Szwajcarji przeważnie pierwszych emisyj (t. zw. kantonalne) pp. A. Banka (Genewa), — specjalny zbiór znaczków kantonalnych i przejściowego okresu, następnie Wł. Rachmanowa (Warszawa) — tej samej treści, Weka (Zurych) — rekonstruowana płyta (arkusz ze 100 znaczków) Zurych 6 rp., złożona z pasków w 10 znaczków nie używanych, i wiele innych okazów.

Uwydatnia się olbrzymia mapa Szwajcarji wielkości 24 metr.^{2}, na której wszystkie biura pocztowe są oznaczone oryginalnemi wycinkami z listowych stempli pocztowych tych biur, a granice wyłożone mozaicznie naklejonemi znaczkami oryginalnemi odpowiednich państw. Mapa owa jest owocem benedyktyńskiej pracy Prezesa Unji filatelistycznej w Ge-

newie p. Friedericha, energię którego wprost podziwiamy.

Ze zbiorów innych krajów tymczasem notujemy Alzację — p. J. Schieba (Bern) zawierających przeszło 3500 znaczków oraz arkusz oryginalny używany (zdjęty z paczki pocztowej) znaczków w 25cent.; Rosyjski Lewant — p. Mavrogordato (Haye) z rekonstruowaną płytą (arkuszem z 28 szt.) znaczka 10 par. 1865 r. nie w pojedynczych egzemplarzach (jak to mało miejsce w znanym zbiorze Mertensa w Petersburgu) a tylko w blokach ⊞, pasach i paskach z 3 i 4 sztuk. Jest to praca 40-letnia. Prócz tego widzimy unikat, mianowicie znaczek tej samej em. w 2 piastrach w pasku z 4 sztuk; Belgja — p. E. Friedricha; Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — p. Biedermana, Stäri (Bern) i wiele innych przepysznych zbiorów, zawierających unikaty i okazy nader rzadkie. Nadmieniamy tu dwa zbiory bardzo ciekawe, jeden p. Dr R. Paganini (Zweisimmen) i drugi Ad. von Arx'a (Chiasso) ze znaczkami i stemplami wyłącznie poczty aeroplanowej i balonowej.

Dobrze jest reprezentowana literatura, czasopisma, katalogi i inne podręczniki filatelistyczne szwajcarskie i zagraniczne. Z Polski notujemy „Filatelistę Polskiego" (Kraków) i pracę Wł. Polańskiego „Znaki i marki pocztowe w Polsce w XVIII i XIX w.", (Otwock pod Warszawą).

Co do eksponatów polskich (M-wa P. i T. i osobiste Wł. Polańskiego, Rachmanowa, St. Ejsmonda) to te są licznie odwiedzane przez publiczność i ze wszystkich stron słychać słowa pochwalne i komplimenty.

Delegat angielski i członek Juri Wystawowego, p. Melville (Londyn) prawie całą godzinę studjował zbiory polskie, korzystając ze wskazówek osobiście udzielanych przezemnie. Tegoż samego dnia wysłał on obszerne sprawozdanie expres'em aeroplanowym do Londynu. Numer „Daily Telegraph" gdzie to sprawozdanie ma się ukazać, ma nadejść w środę już do Genewy.

Wartość wszystkich zbiorów wystawionych przedstawia sumę 4—5 miljonów franków szwajcarskich.

Po 3-ech dniach skrupulatnych badań, Jury ogłosiło swoją decyzję, wystawiło listę laureatów i jednocześnie zostały wywieszone nad każdym eksponatem tabliczki, wykazujące stopień nagrody otrzymanej: medal złoty (pierwsza nagroda), medale srebrne i bronzowy (2-ga i 3-cia nagroda) i wreszcie dyplomy (4-ta nagroda.

Z 17-tu pierwszych nagród — złotych medali — 3 przypadło na eksponaty polskie:

1. Za zbiór M-wa P. i T.
2. Za zbiory Wł. Polańskiego (Polska poczta w XVIII i XIX w.) oraz za pracę historyczną (książkę).
3. Za zbiór Wł. Rachmanowa (Szwajcarja Kantonalna).

Zbiory prywatne, które przedstawiały t. zw. „clou d'exposition", prócz medali złotych zostały obdarzone jeszcze specjalną odznaką — „felicitation de Jury" (grand prix). Takich eksponatów wybrano z pośród 16-tu tylko 4, w tej liczbie zbiór Polańskiego (zbiór razem z książką).

Następnie na inne polskie eksponaty przywiezione z kraju, wypadły nagrody:

4. Za zbiór p. St. Ejsmonda (próby pierwszych znaczków poczt pol.) medal srebrny.
5. Za zbiór p. St. Ejsmonda (wyciąg ze zbioru specjaln. znaczk. poczt. polskich, mianowicie emisja 1917—18) medal bronzowy.
6. Za czasopismo — Redakcja „Filatelisty Polskiego" (1919-1922) medal bronzowy.

WŁODZIMIERZ POLAŃSKI.

Od Redakcji. Tak więc filatelistyka polska odniosła po raz pierwszy zagranicą wielki triumf, który nie mało przyczyni się do stabilizacji wartości polskiego znaczka na rynkach światowych — a co za tem idzie — przyniesie Skarbowi państwa duże dochody.

Wyrazy prawdziwego uznania przesyłamy za to Minist. Poczt i Telegr. a przedewszystkiem p. Dyrektorowi Inż. Chełmińskiemu, oraz p. Wł. Polańskiemu, który nie szczędził osobistych trudów i pracy długich tygodni, aby eksponat polski godnie wyglądał na arenie światowej!

DLACZEGO W POLSCE ISTNIEJE TYLE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

To pytanie musi się rzucić każdemu cudzoziemcowi na usta, nieznającemu dobrze warunków politycznych i geograficznych w jakich Polska powstała. Po wielkiej wojnie niebyło drugiego nowopowstałego państwa, któreby się tworzyło na granicach trzech zabor-

czych państw i w dwóch sferach okupacyjnych i od pierwszych dni swej restauracji zmuszone prowadzić wojnę na kilku frontach. Tak samo jakby się kto dziwił, że Polska np. nie ma jednolitego taboru kolejowego tak samo niepodobieństwem było, aby kraj nasz mógł mieć odrazu znaczki jednego typu. Zważywszy przyczyny wyżej wymienione przekonamy się, że większość wydań polskich znaczków była koniecznością, pójdziemy nawet dalej, śmię twierdzić, że nawet wobec tak nadzwyczajnych warunków w Polsce powstała stosunkowo nie duża ilość znaczków, w porównaniu do ich zapotrzebowania. Tak np. w byłej Galicji używano aż około 3-ch miesięcy znaczków austrjackich nieunaradawiając ich, oczywiście ze szkodą Państwa Polskiego, a opatrzono wreszcie tylko resztki nadrukiem „Poczta Polska".

Po opuszczeniu przez Niemców Warszawy i kraju okupacyjnego, poczta polska zorganizowała się prawie natychmiast. Czyż kto może się dziwić, że w braku innych znaczków przedrukowano zapasy znaczków pozostałe po byłej poczcie miejskiej i okupantach, a niektóre urzędy na prowincji na własną rękę nakładały na znienawidzonych znaczkach niemieckich stemple „poczta polska". Oczywiście wykorzystali to spekulanci, którzy zabawili się, że tak powiem „ojcostwem chrzestnym" wielu wydań prowincjonalnych. Ponieważ jednak znaczków tych było bardzo mało, fałszowali je następnie i „nadrukowali" do obrzydliwości, podrywając bezczelnie powagę znaczka polskiego na rynkach międzynarodowych. Żeby nie to prowincjonalne znaczki polskie byłyby dziś jednemi z najbardziej cennych i poszukiwanych znaczków wojennych. W Lublinie przedrukowano zapas znaczków pozostałych po okupantach austrjackich, w Poznaniu zaś po Niemcach. Oczywiście temu trudno się dziwić, że chciano zużytkować materjał gotowy. Wiadomem jest, że odziedziczono w Wilnie i innych miastach kresowych bardzo duży materjał znaczków rosyjskich i ukraińskich, który pozostał nieprzedrukowany. Stosunki walutowe nie pozwoliły wydać w kraju jednolitych znaczków już przy ostatecznej emisji, nasze Min. Poczt i Tel. zmuszone było wydać dwie serje jedną w walucie hal. i mark. z tych samych przyczyn musiano też wydać oddzielną serję dla przyłączonej części Górnego Śląska.

Nasze Min. Poczt i Telgr. skłonne początkowo do częstych wydań znaczków, bez których prawdopodobnie byłoby można się obyć jak np. wydanie „wystawowe" Czerw. krzyża, „Levant II" i t. p. „dopłata" przeszło obecnie w drugą krańcowość — a mianowicie nie wydają znaczków, które są konieczne.

Przy obecnych wysokich opłatach, gdzie na list często trzeba naklejać za kilkaset marek znaczków, najwyższym naszym znaczkiem jest 100 marek. Czasem niema miejsca na naklejenie znaczka, np. na widokówkach gdzie zwykle mało miejsca pozostaje na naklejenie znaczka musimy przykleić dwa duże znaczki z wydaniami spekulacyjnemi, ale trzeba drukować znaczki, które są potrzebne.

Niedawno wypuszczono nowy nakład 20 m., format zmniejszony, rysunek nieco zmieniony, akurat wtedy kiedy list zwykły przestał kosztować marek 20, a kosztuje 50. Rychło wczas. Na list polecony zagraniczny, który kosztuje 200 mar., niema jednolitego znaczka, dlaczego? Pewnie dlatego, aby w Polsce nie było zadużo znaczków pocztowych. *KAZIMIERZ GRYŻEWSKI.*

POCZTY LOTNICZE.

Wobec zwiększania się z każdym dniem ilości zbieraczy znaczków lotniczych i listów, które przeszły drogę napowietrzną, pismo nasze postanowiło wprowadzić stałą rubrykę „Poczty lotnicze" przy specjalnem uwzględnieniu poczty lotniczej w Polsce. Dział ten powierzono p. Kazim. Gryżewskiemu, do którego z wszelkiemi wiadomościami w tym zakresie prosimy się zwracać.

W przyszłym Nrze naszego pisma będzie drukowana specjalna praca K. Gryżewskiego: „O nowych linjach lotniczych w Polsce".

10 sierpnia wznowiono stałą komunikację lotniczą pomiędzy Warszawą—Wiedniem—Budapesztem, opłata wynosi 3-krotną opłatę pocztową zagraniczną. Z dniem 16 września przedłużono powyższą linję do Bukaresztu. Do Bukaresztu odloty następują w środy, (listy w Bukareszcie są w piątek) i w sobotę (doręczenie w Bukareszcie w poniedziałek) Podobno od 30 września linja ma być jeszcze przedłużona do Konstantynopola.

Z dniem 5 września otworzono stałą komunikację lotniczą na linjach Warszawa—Lwów, Warszawa—Gdańsk. Opłata 4-ro krotna zwykłej opłaty pocztowej. Do Gdańska odlot we wtorki, czwartki i soboty, do Lwowa codziennie.

Podczas Targów Wschodnich od 5 września do 15 września przyjmowano również listy pocztą lotniczą we Lwowie na filji pocztowej na Targach Wschodnich. Znaczki na tych listach są kasowane specjalną pieczątką „Targi Wschodnie". Na listach wysyłanych z Warszawy powyższemi linjami przykłada się na razie stemple „par avion" oraz opłaty gotówkowe, tak, jak to ma miejsce na linjach zagranicznych.

Wydaje się nam rzeczą niezrozumiałą, dlaczego nasze Min. Poczt i Telegr. niezdecydowało się dotychczas na wydanie specjalnych znaczków dla poczty lotniczej? Zamiast pobierać dodatkową opłatę gotówką i trzymać w tym celu osobną urzędniczkę, możnaby wydrukować specjalne znaczki, które naklejane na listy rzucałyby się odrazu w oczy urzędnikowi, segregującemu pocztę, któryby zaraz kierował listy do centrali listów lotniczych. Wyobraźmy sobie, że ktoś zamieszkujący na Pradze, chce wysłać list pocztą lotniczą, w tym celu musi specjalnie wybrać się do Warszawy na główną pocztę, (wydać 200 marek na tramwaj!), ażeby tam dopiero mieć możność nadać list i uiścić dodatkową opłatę. Nie mówiąc już o osobach zamieszkałych w okolicach Warszawy, jak w Pruszkowie, Radzyminie czy innej miejscowości. Listy lotnicze powinny być dla wygody publiczności i korzyści dla państwa opłacane specjalnymi znakami lotniczymi i przyjmowane we wszystkich filjach pocztowych, oraz miejscowościach podmiejskich. Tak jak jest to n. p. w Gdańsku i w wielu innych miejscowościach. Czekamy na wyjaśnienie w tej sprawie Min. Poczt i Telegrafów. *KAZIMIERZ GRYŻEWSKI.*

O ZBIERANIU KASOWNIKÓW OKOLICZNOŚCIOWYCH.

—

W pismach zagranicznych ukazało się następujące wezwanie do ogółu filatelistów, które podajemy w dosłownem tłómaczeniu:

„Wielkie zadowolenie, które wzbudził mój artykuł „Kasowniki okolicznościowe" w kołach zbieraczy, jest dowodem, iż egzystuje wielka ilość zbieraczy, którzy oddawna zwrócili swą uwagę na zbieranie tego rodzaju rzeczy. Byłoby zbytecznem udowadniać tutaj, jak ciekawem i pouczającem jest zbieranie kasowników okolicznościowych. Trzeba tylko przyjść do przekonania, że w rozrastającem się zbieraniu kasowników okolicznościowych otwiera się nowe pole dla filatelistycznej pracy.

„Najpierw chodzi o ratowanie znajdujących się jeszcze u niektórych handlarzy i zbieraczy starych rzeczy, które w większości wypadków podlegają zniszczeniu, ponieważ na kopertach i pocztówkach często znajdują się tylko zwykłe znaczki, które się odmywa i pakuje do towaru masowego, wobec czego większość kasowników okolicznościowych z lat 1890-1914 są obecnie już bardzo rzadkie.

Wobec tego jako pierwszy punkt stawiam zasadę: 1) Koperty i karty z kasownikami okolicznościowymi, t. j. z kasownikami wystawowemi, kongresowemi, informacyjnemi, reklamowemi i wogóle mającemi cel propagandy, jak również kasowniki oddziałów pocztowych tymczasowych otwartych na pewien okres i kasowniki wszystkich poczt lotniczych nie wyrzucać! 2) Zbieracze i handlarze powinni dobrze przejrzeć swoje zapasy kopert i pocztówek i znalezione rzeczy z kasownikami okolicznościowymi całego świata i wszystkich okresów oddać na sprzedaż lub do zamiany. 3) Otrzymywaną obecnie korespondencję należy dobrze badać i rzeczy z takiemi kasownikami sortować i stosownie przechowywać na całokształt. 4) Wszyscy zbieracze takich kasowników powinni ogłaszać, iż zbierają i poszukują takich rzeczy. 5) Zbieracze tego działu powinni się połączyć w Towarzystwo, t. j. chwilowo przyłączyć się do jakiegoś większego towarzystwa (najodpowiedniej do Stowarzyszenia zbieraczy całostek) i tam przeprowadzać ideę zbierania kasowników okolicznościowych, a później starać się o stworzenie własnego Towarzystwa zbieraczy kasowników okolicznościowych. Byłoby pożądanem, aby przy większych stowarzyszeniach gdzie znajdzie się kilku amatorów stwarzać specjalne pododdziały, które potem pracowałyby z głównem stowarzyszeniem. 6) Redakcje filatelistycznych pism powinny robić wzmianki o wszystkich im znanych kasownikach okolicznościowych. 7) Wszystkie stowarzyszenia zbieraczy lub handlarzy znaczków pocztowych, które w latach ubiegłych organizowali wystawy, kongresy lub inne uroczystości albo, które obecnie pragną organizować takie powinny w swoich zawiadomieniach zawsze notować, czy był przy tej okazji specjalny kasownik i starać się o otrzymanie

większej ilości odbitek tego kasownika na czystym papierze lub na pocztówkach.

Wkońcu muszę zaznaczyć, że nie należy używać do nakładania kasowników kopert z ciemnego papieru lub z wielką ilością znaczków, najlepiej używać niewielką kopertę z białego papieru albo pocztówkę z jednym znaczkiem pocztowym nalepionym w górnym prawym rogu. Takie koperty najlepiej odpowiadają zadaniu zbierania kasowników okolicznościowych, ponieważ kasowniki wybite na kilku znaczkach nie zawsze są wyraźne, szczególniej kasowniki maszynowe.

Jestem przekonany, że moje wezwanie sprowadzi dużo nowych zbieraczy, zaciekawionych tym rodzajem zbierania, i że moje zabiegi doprowadzą do stworzenia dużego „Stowarzyszenia zbieraczy kasowników okolicznościowych".

Jestem też gotów wszelkiemi siłami pomagać wszystkim zapoczątkowaniom, a także przyjmować zgłoszenia miłośników.

J. Leseticky, stały zaprzysiężony ekspert dla filatelistyki przy Sądzie Handlowym w Pradze Czeskiej. Kr. Winohrady. 1495 (Czechy)."

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

AUSTRJA. *Znaczki dopłaty:* 10, 15, 20, 25, 40 i 50 koron zielone, 100, 150 i 200 koron liljowe.

Nowe wartości *znaczków opłaty:* 50 kor. brunatny, 60 kor. zielony, 80 kor. żółty, 100 kor. szary, 150 kor. pomarańczowy, 180 kor. czerwony, 240 kor. fioletowy i 300 kor. blado-niebieski.

BARBUDA. *Znaczki opłatne* wysp Leeward z nadrukiem „Barbuda" ½, 1, 2, 3 pensy; 1, 2, 3, 4 i 5 szyl.

BELGJA. *Znaczki opłaty* nowego typu z wizerunkiem króla: 1 cent. żółty, 3 cent. brunatno-liljowy, 25 cent. fioletowy i 30 cent. czerwony.

Znaczek dopłaty: 5 cent. szary.

BUŁGARJA. *Znaczki dopłaty:* 1 lew zielony, 2 lewy karminowy i 3 lewy brunatny.

CYPR. *Znaczek opłaty* poprzedniego typu: 1½ piastra pomarańczowy i czarny.

ESTONJA. *Znaczki opłaty:* 15 marek i 25 marek wydano, ząbkowane.

FRANCJA. *Znaczki dobroczynne.* Wydano nową serję znaczków na sieroty od 2 c. do 5 fr. 8 wartości z dopłatą na cel dobroczynny od 1 c. do 1 fr.

WOLNE MIASTO GDAŃSK. Nowe wartości *znaczków opłaty:* 1½ marki szary, 3 marki karminowy i 8 marek blado-niebieski.

Znaczki urzędowe 1½ marki i 3 marki z nadrukiem liter O. M.

GÓRNY ŚLĄSK. Jak wiadomo dla przypadającej Polsce części Górnego Śląska przygotowano specjalne znaczki w walucie niemieckiej, które dnia 19 czerwca ukazały się w obiegu.

Serja obejmuje 14 wartości mianowicie: 5 f., 10 f., 20 f., 40 f., 50 f., 75 f., 1 Mk, 1 Mk 25 f., 2 Mk, 3 Mk, 4 Mk, 5 Mk, 10 Mk, 20 Mk. Rysunek znaczków od 5 do 75 fen. pozostał ten sam co i rysunek znaczków obiegowych wartości fenigowych, natomiast wartości markowe mają swój odrębny rysunek z górnikiem, u dołu napis „Poczta Polska" i godła Państwowe i Górnego Śląska.

Musimy zaznaczyć, iż rysunek i wykonanie znaczków wartości markowych wypadło bardzo korzystnie, za co należy się pełne uznanie Państwowym Zakładom Graficznym, gdzie rysunki i znaczki zostały wykonane.

Ząbkowanie znaczków górnośląskich, jak wogóle wszystkich naszych obecnie kursujących znaczków prawdopodobnie będzie najrozmaitsze.

Wedle pisma Ministerstwa Poczt i Telegrafów (Departament IV liczba 2393/XII z dnia 31 maja r. b.) do Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie znaczki pocztowe górnośląskie nabywać można będzie wyłącznie tylko na Górnym Śląsku i nawet Stowarzyszenie filatelistyczne nie będzie mogło korzystać z ulgi łatwiejszego otrzymania tych znaczków ze składnicy M. P. i Tel. płacąc w walucie niemieckiej.

Stanowi to jeszcze jeden dowód jak Min. Poczt i Tel. dba o filatelistykę polską i jak stara się ułatwić filatelistom otrzymanie znaczków obiegowych, co było solennie przyrzeczone na konferencji filatelistycznej.

Znaczki opłaty. Dla polskiej części Górnego Śląska Ministerstwo Poczt i Tel. wydało specjalną serję znaczków opłaty 14 wartości: 5, 10, 20, 40, 50 i 75 fen. 1, 1·25, 2, 3, 4, 5, 10 i 20 marek w walucie niemieckiej, Znaczki fenigowe o rysunku znaczków polskich, markowe z górnikiem.

GRENADA. *Znaczek opłaty* 1 pensy zmienił kolor na brunatny.

GWATEMALA. *Znaczki opłaty nadrukowe:* 12½ c. na 3 pesos, 12½ c. na 5 pesos, 25 c. na 3 pesos i 25 c. na 5 pesos.

ISLANDJA. *Znaczki służbowe prowizoryczne:* Znaczki opłaty 2 i 5 koron (Senf NN 74 i 75) z nadrukiem „pjónusta".

JUGOSŁAWJA. *Znaczki opłaty prowizoryczne.* Znaczek dobroczynny 15 para brunatny przedrukowano nowemi wartościami: 8 dinarów nadruk zielony, 20 dinarów nadruk czarny i 30 dinarów nadruk ciemno-niebieski:

KANADA. *Znaczki opłaty:* 1 cent żółty, 2 centy zielony i 4 centy oliwkowy.

KELANTAN. *Znaczki opłaty:* 2 c. brunatny i 6 c. różowy.

LITWA KOWIEŃSKA. *Nowe wartości znaczków lotniczych*: 2 auks. niebieski i liljowy, 4 auks. brunatny i liljowy i 10 auks. czarny i blado-niebieski.

LUKSEMBURG. *Znaczki okolicznościowe opłaty.* Z powodu wystawy filatelistycznej wydano znaczki obiegowe 25 c. zielony i 30 c. karminowy cięte.

Również wydano serje od 3 c. do 5 fr. z nadrukiem „officiel" jako znaczki służbowe.

ŁOTWA. Serję znaczków obiegowych uzupełniono nową wartością 6 rb. liljową, dla pocztówek zagranicznych.

MONAKO. Wydano 3 *znaczki opłaty:* 25 c. brunatny z portretem ks. Alberta I, 50 c. niebieski z widokiem muzeum oceanograficznego i 5 fr. brunatnoczerwony z widokiem pałacu.

MOZAMBIK. Znaczek opłaty prowizoryczny 60 c. na 2½ c. Znaczki opłaty: 60 c. brunatny na różowym tle i 2 Esendos liljowy na różowym tle.

NIEMCY. Znaczki opłaty: 5 mar. pomarańczowy i żółty i 10 mar. czerwony i różowy.

Znaczki lotnicze: 25 fen. brunatny, 50 fen. fioletowy, 60 fen. czerwony, 80 fen. zielony, 1 mar. zielony, 2 mar. fioletowy, 3 mar. ultramarynowy i 5 mar. pomarańczowy.

RUMUNJA. Znaczek opłaty: 1 lei wydano w kolorze karminowym zamiast różowego. Ta sama wartość ukazała się również o rysunku znaczka 30 ban. w kolorze fioletowym.

ROSJA SOWIECKA. Znaczki dobroczynne. Jako ostatnią nowość w dziedzinie filatelistyki podajemy, iż Rosja Sowiecka wydała sześć znaczków, dochód z których przeznaczony jest na cele dożywienia głodnych dzieci, a fundatorami są filateliści. Znaczki carskie 1 kop cięty i ząbkowany 2, 3, 5 i 10 kop. ząbkowane nadrukowano pionowo „R. S. F. S. R. — Filatelja dzieciom — 19.8.22“. Znaczki te według komunikatu były tylko jeden dzień w obiegu i kasowano je specjalnym kasownikiem.

Znaczek opłaty: 5000 Rubli wydano w kolorze różowym zamiast jak przedtem w fioletowym.

ROSJA (ODESA). Znaczki dobroczynne: W rozmaitych, trochą secesyjnych, rysunkach wydano tutaj serje znaczków pocztowych na głodnych od 250 Rubli do 10.000 Rubli. (Wyd. nieofic. zrobione we Włoszech).

RZECZPOSPOLITA DALEKIEGO WSCHODU. Z powodu rocznicy istnienia Rządu Przyamurskiego, nadrukowano znaczki Rzeczp. Dalekiego Wschodu 2, 4, 5 i 10 kop. literami W. P. P. i datą 26/V 1921—1922.

SZWAJCARJA. Znaczki opłaty od 5 c. do 1 fr. otrzymały nadruk „Société des nations“ dla użytku w biurach pocztowych przydzielonych przy lokalach, w których odbywają się posiedzenia Ligi Narodów w Genewie. Znaczki te służą wyłącznie do użytku członków poszczególnych dalegacji i biur przy oddawaniu przesyłek pocztowych naklejane są przez urzędników pocztowych. Znaczki te wobec tego nie mogą być otrzymywane niestemplowanemi.

SZWECJA. Nowy znaczek opłaty 70 oere brunatny.

ŚW. ŁUCJA. Znaczek opłaty 1 p. wydano w kolorze brunatnym.

TANGANIKA. Nowa ta kolonja angielska wydała *znaczki opłaty* po 10, 15, 20 i 25 cent. w ładnym rysunku z głową żyrafy.

TURCJA. Znaczek opłaty prowizoryczny 7½ piastrów na 3 piastr. niebieski, nadruk w kolorze wiśniowym.

WYSPA ŚW. HELENY. Nowe znaczki opłaty dużego formatu z portretem króla Jerzego i widokiem okrętu 1 p. 6 p. 1 s. 1/6 s.. 2/6 s., 5 s., 7/6 s. i 10 s.

WYBRZEŻE ZŁOTE. Dodatkowa wartość do serji obiegowej 15 szylingów ciemno-liljowy i ciemnozielony.

OSOBLIWOŚCI
POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Znaczek 4 Mk na papierze zwykłym o ząbkowaniu 13½ na 13.

Znaczek 5 Mk na papierze zwykłym o ząbkowaniu 13½ na 13.

Znaczek 5 Mk na papierze zwykłym, o ząbkowaniu 13½ na 14¼.

Znaczek 10 Mk na papierze zwykłym, o ząbkowaniu 14¼ na 13½.

Znaczek 15 Mk o ząbkowaniu 13 na 13½.

Znaczek 25 Mk o ząbkowaniu 13½ na 11½.

Znaczek 25 Mk o ząbkowaniu 14¼ na 13½.

Znaczki 10 Mk ukazały się drukowane na maszynie rotacyjnej. Znaczki te różnią się od poprzednich wydań następującemi szczegółami: kolor jest jaśniejszy (jasno-niebieski), papier bardzo cienki, tak, że druk przebija na drugą stronę, klisza zawiera 50 sztuk znaczków tak, że arkusz sprzedażny zawiera dwa sektory drukowe. Górne rejestry kolumnowe mają cyfry mniejsze i wielkość cyfr jednakową, np. 100,00 a nie jak przed tem 100,00, cyfry rejestrowe idą od 100 do 500. Ząbkowanie jest skrzynkowe (Kasten-zähnung), t. j. ząbkuje się cały arkusz 50 szt. lub więcej a nie każdy poszczególny rząd, tak że wszystkie cztery rogi znaczka są jednakowe. Rozmiar ząbkowania 12½. — Arkusze sprzedażne nie mają z prawa i z lewa białych kręgów, ponieważ druk odbywa się na rolach papieru. Druk odbywa się na papierze już poprzednio gumowanym.

Nowy znaczek 100 Mk koloru brunatnego i pomarańczowego rysunku znaczków 25 i 50 Mk, papier zwykły, ząbkowanie 13½ na 11½. Arkusze bez rejestru kolumnowego u góry.

Znaczek 100 Mk o ząbkowaniu 13½ na 10¾.

Znaczek 10 Mk na papierze zwykłym, o ząbkowaniu 10¾ na 11½.

Znaczek 6 Mk (ułan), na papierze prążkowanym pionowo, o ząbkowaniu 10¾ ze wszystkich stron.

Zostały wydane nowe znaczki 8 Mk koloru jasnobrunatnego, na papierze prążkowanym poziomo, o ząbkowaniu 13½ na 11½.

Znaczek 8 Mk na papierze prążkowanym poziomo, o ząbkowaniu 11½.

Znaczek 5 Mk koloru brunatno-liljowego, na papierze prążkowanym poziomo, o ząbkowaniu 10¾ na 11½.

Znaczek 5 Mk koloru brunatno-liljowego, na papierze gładkim, o ząbkowaniu 11½.

Znaczek 5 Mk koloru brunatno-liljowego, na papierze gładkim, o ząbkowaniu 13½.

P. Jerzy Rundstein, Warszawa, nadesłał nam następujące odmiany: 1) 20 fen. Sejmowa, (duży format), prawa strona znaczka, podwójne ząbkowanie, brzeg arkusza; 2) 20 fen. niebiekie, blok z 8 nieząbkowany pionowo, ząbkowany poziomo 11½; 3) 25 fen znaczki na papierze prążkowanym pionowo, o podwójnem ząbkowaniu 11½ pionowo.

Znaczek 4 Mk na cieńkim gładkim papierze, o ząbkowaniu 14¼.

Znaczek 8 Mk na papierze prążkowanym poziomo, o ząbkowaniu 10¾.

Znaczek 25 Mk na papierze białym grubszym, o ząbkowaniu 13½ na 14¼.

Znaczek 10 Mk na papierze gładkim, o ząbkowaniu 13 na 14¼.

Znaczek 4 Mk na cienkim gładkim papierze, o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$ na $11\frac{1}{2}$.

Karty pocztowe 8 Mk wydane zostały na dwóch gatunkach papieru, na żółtawym jaśniejszym i szarawym ciemniejszem.

Wydano pokwitowania telegraficzne z wydrukowanym znaczkiem 10 Mk. Znaczek i tekst koloru ciemnoniebieskiego.

Znaczek 100 Mk na papierze gładkim, o ząbkowaniu $14\frac{1}{4}$ na $11\frac{1}{2}$.

Znaczek 4 Mk na papierze cienkim gładkim, o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$.

Znaczek 5 Mk na papierze prążkowanym poziomo, o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$ na $11\frac{1}{2}$.

Znaczek 25 Mk na papierze białym grubszym, o ząbkowaniu 13 na $13\frac{1}{2}$.

Znaczek 8 Mk na papierze gładkim cienkim, bez wodnych znaków, o ząbkowaniu $11\frac{1}{2}$.

Znaczek 5 Mk koloru ciemno-fiołkowego i brunatno-fioletowego, na papierze prążkowanym poziomo, o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$.

Znaczek 8 Mk na papierze prążkowanym poziomo, o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$ na $10\frac{3}{4}$.

Znaczek 5 Mk na papierze prążkowanym poziomo o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$ na 13.

Znaczek 10 Mk na papierze gładkim, o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$ na $11\frac{1}{2}$.

Znaczek 10 Mk na papierze gładkim, o ząbkowaniu $13\frac{1}{2}$ na $10\frac{3}{4}$.

Znaczek 10 Mk na papierze gładkim, o ząbkowaniu $14\frac{1}{4}$ na $10\frac{3}{4}$.

Znaczek nadrukowy 3 Mk na 40 fenigach otrzymaliśmy o ząbkowaniu mieszanym 10 na $11\frac{1}{2}$, t. j. poziomo 10, pionowo $11\frac{1}{2}$. WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

ZE ŚWIATA.

Uwadze filatelistów. Znaczek 75 fen. dla Górnego Śląska przy mycíu w wodzie nawet letniej natychmiast zmienia swój zielony kolor na niebieski. Radzimy wobec tego znaczków tego gatunku nie myć w wodzie, lecz albo wycinać razem z papierem albo ostrożnie zdejmować z koperty, aby zachować ich prawdziwy kolor.

Ciekawy znaczek Litwy Środkowej. Od p. Sztamlera z Puław otrzymaliśmy znaczek Litwy Środkowej 150 Mk, ząbkowany z portretem gen. Zeligowskiego posiadający ciekawą odmianę, której do dziś dnia nie spotykaliśmy. Litera M. pod cyfrą, która we wszystkich normalnych znaczkach jest koloru oliwkowego, tak jak ramka znaczka, na nadesłanem egzemplarzu jest podwójna jedna w kolorze oliwkowym, a druga w kolorze brunatnym, czyli że klisza portretowa miała pod cyfrą również literę M. Nie znając pochodzenia znaczka tego upraszamy szan. czytelników posiadających znaczki te w arkuszach lub w bloczkach o przejrzenie ich celem odnalezienia miejsca opisanej odmiany.

Jeszcze sprawa sprzedaży znaczków dopłaty. Jeden z członków Polsk. Tow. Filatelistów na podanie w sprawie sprzedaży znaczków dopłaty otrzymał od Departamentu IV odpowiedź, iż sprzedaż znaczków dopłaty odbywa się w okienku hurtowym w urzędzie Warszawa 1 w ilościach nieograniczonych. Nie odpowiada to rzeczywistości, ponieważ przy okienku nie otrzymuje się znaczków dopłaty i odnośne rozporządzenie Ministerstwa o sprzedaży tych znaczków urzędnikom jest nieznane. Zapytujemy dlaczego Dyrekcja Urzędu Warszawa 1 nie wykonuje rozporządzeń Min. P. i Tel. i dlaczego rozporządzenie to egzystuje tylko na papierze. Z ogromną krzrywdą filatelistów a co ważniejsze niepotrzebną stratę skarbu państwa!

Polskie kasowniki okolicznościowe. W związku z wezwaniem p. Lesetyckiego o zbieraniu kasowników okolicznościowych, zaznaczamy, iż jesteśmy w posiadaniu trzech rodzaji kasowników polskich, a mianownicie

1) Warszawa, Wystawa marek bez litery lub z literą a.
2) Swiatowy Kongres Sanitarny Warszawa z litera b.
3) Maszynowy Lwów „II Targi Wschodnie od 5 do 15. IX. 1922 we Lwowie". Podobno egzystuje również kasownik „Wystawy Wiślanej" jednak Redakcja kasownika tego nie widziała i prosi Szan Czytelników, posiadających ten kasownik lub inne polskie prócz opisanych do przesłania, celem zamieszczenia odpowiedniej notatki na łamach naszego pisma.

Znaczki pocztowe Aleksandrowa Kujawskiego. Jak wiadomo, znaczki przedrukowane w Aleksandrowie Kujawskim w końcu 1918 roku zaliczają zbieracze do jednych z najrzadszych znaczków lokalnych. Otóż ukazały się teraz w handlu całe serje tych znaczków naklejonych na kopertach i kasowane polskim kasownikiem „Aleksandrów Kujawski". Ponieważ wedle zawiadomienia Min. Poczt i Tel. kasownik z napisem „Aleksandrów Kujawski" wprowadzono w użycie w dniu 1 kwietnia 1919 r. a do tej pory używano datownik niemiecki z napisem „Alexandrowo" znaczki autentyczne używane w czasie ich istnienia powinny być kasowane wyłącznie kasownikiem niemieckim. Znaczki kasowane datownikiem polskim są albo nowodruki albo też zwykłe falsyfikaty.

Nowa taryfa pocztowa. Wobec szalonego wzrostu drożyzny i spadku waluty naszej, Ministerstwo Poczt i Tel. zmuszone było do podniesienia od dnia 1 września taryfy wewnętrznej o 150 proc. i taryfy zagranicznej od dnia 15 września o 100 proc. Przy tej sposobności stworzył się, jeżeli można się tak wyrazić, pewien „nonsens pocztowy" że w przeciągu dni 15-tu t. j. od 1 do 15 września przesyłki pocztowe w kraju i do najdajszych zakątków całego świata podlegają jednakowej opłacie, a przesyłki listowe do Czech, Węgier i Rumunji są nawet o 10 marek tańsze niż przesyłki w obwodzie miejskim, t. j. że list wysłany do Bukaresztu, Pragi lub Budapesztu kosztuje 40 marek, a taki sam list w Warszawie z jednej ulicy na drugą kosztuje 50 marek. Takiego wypadku zdaje się nie notowano od istnienia poczty wogóle — ale niestety my musimy zawsze pierwsi stwarzać wszelkie „nonsensy pocztowe".

ZE STOWARZYSZEŃ.

Z Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie. Dnia 20 września r. b. w lokalu Stowarzyszenia Pracowników Handlowych odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Filatelistów, przy współudziale 46 członków.

Zebraniu przewodniczył p. Kazimierz Czerwiński, zaprosiwszy do prezydjum pp.: Obsta i por. Wojciechowskiego na asesorów oraz St. Rembielińskiego na sekretarza.

Pierwszą część zebrania wypełniły sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Sekretarz Towarzystwa pan Oziębło, w krótkich słowach scharakteryzował ogólny

rozwój Towarzystwa w roku sprawozdawczym. Cyfrowe sprawozdania przedstawili: p. Rachmanow, z funduszów Towarzystwa oraz p. Kuk, z licytacji tygodniowych. Wreszcie z wielką swadą i humorem referował p. Moritz prowadzony przez niego Dział Wymiany marek. Na zakończenie p. Czerwiński imieniem Komisji Rewizyjnej odczytał protokół, stwierdzający znalezienie przez Komisję książek i rachunków Towarzystwa w najzupełniejszym porządku.

Ze sprawozdań Zarządu okazało się, że Towarzystwo stale się rozwija, licząc obecnie 217 członków, z których w roku sprawozdawczym przybyło 54. Zbiór Towarzystwa również się powiększa dzięki ofiarności członków, z których na pierwszem miejscu należy wymienić pp.: Salikera, Lajera star. i innych.

Do działu Wymiany złożonych było 448 książeczek ogólnej wartości 2,964.390 Mk. Licytacji w roku sprawozdawczym odbyło się 40, w czasie których sprzedano 1.408 objektów, osiągając za nie przeciętnie 42% ponad cenę wywoławczą.

Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani przez usta przewodniczącego p. Czerwińskiego, złożyli Zarządowi gorące podziękowanie za poniesioną pracę dla dobra Towarzystwa.

Przed przystąpieniem do dalszego ciągu porządku dziennego prezes Towarzystwa, p. Barszczewski, składając na ręce przewodniczącego Zebrania Mk 30.000 na rzecz Towarzystwa, jednocześnie komunikuje zebranym, że ze względu na stan swego zdrowia, zmuszonym jest zrzec się godności prezesa oraz członka zarządu. Ponieważ mimo usilnych nalegań ze strony zebranych pan Barszczewski oświadczył, że decyzja jego jest nieodwołalną, p. Rembieliński w imieniu ogółu członków Towarzystwa w gorących słowach złożył ustępującemu prezesowi serdeczne podziękowanie za tyloletnią owocną pracę nad zorganizowaniem i prowadzeniem Towarzystwa, poczem zebrani entuzjastycznemi oklaskami przyjęli wniosek mianowania p. Barszczewskiego członkiem honorowym Towarzystwa.

Z kolei przystąpiono do wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Do Zarządu wybrani zostali pp.: Rachmanow, Kuk, Moritz, Rembieliński, Gryżewski, por. Wojciechowski i Obst. Do Komisji Rewizyjnej przez aklamację pp. Czerwińskiego, Regulskiego i Oziębłę.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów zebranie przeszło do ostatniego punktu porządku dziennego, t. j. wolnych wniosków. Z pośród zgłoszonych wniosków uchwalono: podniesienie opłat członkowskich, które od dn. 1 X. r. b. wynosić mają: dla członków miejscowych, wpisowe Mk 1.000 wkładka miesięczna Mk 500, dla zamiejscowych, wpisowe Mk 1.000 wkładka roczna Mk 1.000. Dla uczestników kółka wymiany uchwalono jako minimum wartości marek przeznaczonych do wymiany, Mk 50; poza tym zdecydowano, aby każdy z uczestników na swoich książeczkach uwidaczniał katalog, przyjęty za podstawę wyceniania marek oraz relację, według jakiej ceny katalogowe przeliczane są przez niego na walutę polską. Następnie uchwalono podnieść procent, pobierany przy licytacjach na rzecz Towarzystwa od właścicieli objektów licytowanych do wysokości 10%, z czego 1/10 uchwalono przeznaczać na zakup złota dla skarbu. Zdecydowano również, aby cały wolny zapas gotówki Towarzystwa, obracać na powiększanie jego zbioru i bibljoteki. Uchwalono dalej na wniosek p. Salikera wprowadzenie trzeciego dnia klubowego, przeznaczonego wyłącznie na odczyty i pogadanki z dziedziny filatelji z bezwzględnem wyłączeniem na tych zebraniach wszelkich tranzakcji czyto wymiany, czy też kupna i sprzedaży marek.

Wreszcie w myśl dezyderatów szeregu członków z p. Krupińskim na czele przekazano nowemu zarządowi do zrealizowania kilka palących spraw, a mianowicie: jak najszerszy rozwój bibljoteki Towarzystwa, kontynuowanie pracy nad katalogiem - podręcznikiem znaczków polskich i wreszcie nawiązanie jak najściślejszego kontaktu ze wszystkiemi stowarzyszeniami filatelistycznemi w Polsce zmierzającego do ich zjednoczenia, ku czemu pierwszym etapem byłby zjazd ogólno krajowy wszystkich tego rodzaju stowarzyszeń. Pan Rachmanow w imieniu nowego zarządu oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby powyższe postulaty zrealizować, jednocześnie zaś od siebie zgłosił gotowość udzielenia łamów swego pisma dla wszelkich spraw Towarzystwa.

Na zakończenie zebrania przez aklamację wybrano p. Salikera na czwartego członka Komitetu opiekującego się i prowadzącego zbiór Towarzystwa, który to Komitet prócz wyżej wymienionego składa się z pp: Gryżewskiego, Lajera jun. oraz Rembielińskiego.

Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu mimo spóźnionej pory, odbyło się pierwsze zebranie nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: p. Włodzimierz Rachmanow, prezes; p. Obst, skarbnik; p. Stanisław Rembieliński, sekretarz; p. Ludwik Kuk, kierownik licytacji (ponownie); p. Mikołaj Moritz, kierownik Działu Wymiany (ponownie); por. Wojciechowski, bibljotekarz i wreszcie zakup i podział nowych znaczków dla członków: p. Kazimierz Gryżewski.

Z PISM I KSIĄŻEK.

Baden, Spezialkatalog vorzäliger Marken, Blockstücke, seltener Abstemplungen, Marken auf Brief der Briefmarkenhandlung Holtz und Giebeler, Danzig, Hundegasse 79. Preis 40 Mark. Powyższa firma wydała specjalny katalog znaczków badeńskich, które firma ta posiada na składzie. Katalog ten starannie opracowany, ozdobiony jest w liczne odbitki cenniejszych rzeczy. Ceny wyznaczone w markach złotych mogą służyć za podstawę do oceny znaczków badeńskich wogóle. Cena katalogu, zawierającego 28 str. druku i 4 tablice odbitek, 40 Mk. Wkrótce ukaże się nakładem tej samej firmy taki sam cennik znaczków niemieckich, pruskich alzackich i würtemberskich.

Stanley Gibbons' Conlour Guide for Stamp Collectors. Znana firma angielska *Stanley Gibbons Ltd 391 Strand, London W. C. 2,* wydała dla filatelistów przewodnik kolorów dla łatwiejszego odróżniania rozmaitych odcieni kolorów znaczków pocztowych. Składa się on z tablicy złożonej we czworo, na której naklejone są sto specjalnych znaczków drukowanych w rozmaitych odcieniach kolorów. Znaczki te drukowane w znanej drukarni Perkins, Bacon et C-ie są jednego typu i wyraźnie dają nam sposób odróżnienia wszystkich odcieni kolorów spotykanych na znaczkach pocztowych. Cena wydania tego razem z przesyłką 3 szylingi.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Mieczysław NABEL

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE

„UNUĄ ESPERANTISTA FILATELEJO"

JERZY KRZYŻANOWSKI

Łódź, ul. Wiznera Nr 12 **Łódź, ul. Wiznera Nr 12**

Cennik znaczków.

	Mk
Gdańsk lotnicze II. kompl. do 10 mk. 6 wart. *	550·—
Niemcy, wystaw. w Monachjum, kompl. 6 w.*	1.000·—
Aserbejdżan I, nadruk na rosyjskich, kompl. 17 wart. *	30.000·—
Austrja, kompozytorzy, komplet 7 wart. (tylko kilka dni w użyciu)	2.200·—
Memel, prowizorja III, komplet od 5 f. do do 9 mk. (nadruk na znaczku franc.) 20 wartości	3.500·—
Memel, lotnicze II, kompl. 11 wart.	3.000·—
Epir, ząbk. i cięte kompl. 16 wart.	400·—
Kreta, cięte, duży format kompl. 4 wart.	300·—
Sląsk Górny, ost. wydanie 5 fen. do 20 mk. kompl. 14 wart. *	1.200·—
Slesvig, Michel Nr. 1—14, kompl. 14 wart. *	1.300·—
Bolszewja, od 100—1000 rb.*, 6 wart·	300·—
Rosja, Romanof 1 kop. do 5 rub. kompl. *	7.500·—
Białoruś, II cięte i ząbk. kompl. 10 wart.	400·—
Rosja, cięte 1 kop. do 7½ rb.* 15 wart.	3.500·—
Sląsk Górny, Michel Nr 13—29 * komplet 17 wart.	1.200·—
Aserbejdżan II, cięte obrazkowe komplet 10 wart. *	3.000·—
Bolszewja, 5000, 7500, 10000, i 22500 rub. na kredowym papierze* komplet	2.800·—
Bolszewja, na głodnych (Odessa) od 250 rb. do 10000 rb. 7 wart.	450·—

	Mk
Belgja, Michel Nr 89—98 * do 1 fr. 9 wart.	450·—
Niemcy, kolonje żałobne, komplet 10 wart.	200·—
Niemcy, służb. Michel Nr 20—37, kompl. 17 wart.	1.200·—
Polska, Błonie ⊙ komplet	40.000·—
„ Łuków ⊙ „	45.000·—
„ Ostrów * „	40.000·—
„ Ostrołęka * „	40.000·—
„ Łowicz * „	50.000·—
„ Skierniewice „	16.000·—
„ Levant II gwarant. *	1.500·—
„ Jędrzejów. komplet do 90 halarzy 16 wart. ⊙	5.000·—
Polska, Tarnów II komplet	8.500·—
RRR!! Polska Poczta w Kowlu 4 znaczki, oryginalna koperta z gwaranc. ⊙	15.000·—
Polska, wydanie lubelskie komplet 10 wart.	5.500·—
„ „ „ 10/30 hal nadr. lila	3.000·—
„ „ „ 50/60 ***hai*** (omyłka)	3.500·—
„ „ „ kompl. przewrot.	25.000·—
„ „ na Karlsfond przewrotki	1.600·—
„ znaczek 1860 r. stemplowany	25.000·—
„ wydanie Zawiercie, komplet	18.500·—
Rosja, I-szy znaczek 1857, cięty	20.000·—
„ wydanie Awatowa, Michel Nr. 23—36 komplet *	35.000·—

Ceny innych znaczków na zapytanie.

Żądać nowego cennika Nr 3 na znaczki zagraniczne i polskie. — Cena 100 Mk
Pincetki od 1000 Mk, eleganckie książeczki dla dubletów od 2000 Mk.

NA SKŁADZIE Albumy Szwancbergera — Europa, Katalogi Senfa (2000 Mk). Michla — Europa (1500 Mk), Donau-Post (1500 Mk) (plus porto), przeźroczyste koperty od 400 Mk za 100 szt., nalepki za 100 szt. 300 Mk.

Wyłączne Przedstawicielstwo na całą Polskę miesięcznika „DIE POST" — Lipsk, cena za zeszyt 200 Mk (ogłoszenia od 300 Mk).

Wpłaty uskuteczniać na Konto P. K. O. Nr 60742. **Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy.**

Żądać cennika znaczków polskich — Cena 75 Mk.

UWAGA. Za znaczki klasyczne do 1914 r. płacimy 40 razy cen kat. Michla. Za błędy polskich znaczków płacimy ceny amatorskie.